

Dziś: Powstanie handlowej floty polskiej.

Nr. 6

Cena numeru

20 gr.

na prenumeratę

w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.

Śl. yob. 2.70 gr.

Śnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.20 gr.

Prze Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Plątek dnia 7 stycznia 1927 r.

Powikłania w polityce bałkańskiej.

Istnienie Małej Ententy pod znakiem zapytania.

DEZORJENTACJA JUGOSŁAWII.

Belgrad 6 stycznia (aw)

W kołach rządowych w dalszym ciągu krzyżują się opinie w kwestji konsolidacji państw, zgrupowanych w Małej Entencie, wobec stale, poprostu z dnia na dzień co raz bardziej wzrastającego wpływu Włoch na Bałkanach.

Zagadnienie to jest tem bardziej aktualnym, iż na zbliżającej się konferencji państw Małej Ententy członkowie jej chcą w kwestjach zasadniczych wystąpić jasno i zdecydowanie, czemu na przeszkodzie stoi obecna dezorientacja, która zapanowała w polityce państw najbardziej w sytuacji na Bałkanach zainteresowanych.

Jugosławja przeżywa ostatnio prawdziwy kryzys polityczny, w związku z niestabilną sytuacją w rządzie z jednej, a wobec powstałej groźby hegemonji Włoch na półwyspie Bałkańskim z drugiej strony.

Tak w Belgradzie, jak i do pewnego stopnia w Pradze, liczą się poważnie z kwestją rozbicia się Małej Ententy, a w każdym razie zmiany i to poważnej w ustosunkowaniu się wzajemnym państw w skład ententy wchodzących.

NIEJASNE STANOWISKO CZECH.

Belgrad 6 stycznia (aw)

Jeden z najpoważniejszych organów prasy jugosłowiańskiej, omawiając ostatnio wytworzoną sytuację, oraz auspicyj, pod jakimi odbyć się ma najbliższa konferencja Małej Ententy, którą zdaniem prasy jugosłowiańskiej uważać można za jedną z ostatnich, wyraża zdziwienie z powodu mało aktywnej, przynajmniej nazewnątrz, polityki czechosłowackiej.

Według pisma, wydawać się może, iż rząd praski jest zupełnie obojętny na ostatnie wydarzenia, zaszłe w polityce Europy południowej i południowo-wschodniej.

STARA MIŁOŚĆ NIE RDZEWIEJE.

Wiedeń 6 stycznia (aw)

Prasa tutejsza, omawiając następstwa wzrostu wpływów włoskich na półwyspie bałkańskim, dochodzi do wniosku, iż bezpośrednią korzyść z wynikłej sytuacji odnieść może Rosja sowiecka.

Zdaniem pism Jugosławja czuje się

obecnie zbyt odosobnioną szczególnie wobec samolubnej polityki rządu w Pradze i niemożności liczenia na poparcie i współdziałanie Rumunii wobec czego Jugosławja widzi się zmuszoną szukać nowych dróg w polityce. W związku z tem forsowana przez chorwatów myśl oparcia się na Rosji może, mimo przeciwdziałania Francji, zyskać popularność, szczególnie w kraju takim, jak Jugosławja, gdzie wpływy rosyjskie datują się od całego szeregu lat przechodząc nieomal w tradycję.

Prasa wskazuje na to, iż fakt chwilowego na teraz przerwania rokowań z Polską, jak również o pakt uzupełniający z Francją, może być nie tylko wynikiem kryzysu rządowego w Jugosławji, lecz m. in. również dowodem tego, iż rząd jugosłowiański poważnie myśli nad zmianą dotychczasowego kierunku w swojej polityce zagranicznej.

SYTUACJA W GRECJI.

Bukareszt 6 stycznia (aw)

Przed kilku dniami rozeszły się w prasie zagranicznej pogłoski o tem, jakoby w Grecji przygotowywał się nowy pucz wojskowy.

W odpowiedzi na to greckie ministerstwo spraw zagranicznych, jak również poszczególne poselstwa greckie zagranicą, wydały komunikaty, w których stwierdzają, że w Grecji panuje najzupełniejszy spokój, wojsko odnosi się do swojej władzy z należnym szacunkiem, dyscyplina wojskowa przywróconą została całkowicie. Wszelkie pogłoski — według wspomnianego komunikatu — jakoby Grecja znajdowała się w przededniu nowego przewrotu, są bezpodstawne.

W związku z powyższym z tut. kół urzędowych informują, iż sytuacja w Grecji nie jest tak zupełnie spokojna, jak to stara się przedstawić komunikat oficjalny. Rewizje i aresztowania są na porządku dziennym. Działalność legitymistów greckich, działających na rzecz monarchji, jakkolwiek jest ukryta, daje raz wraz znać o sobie. We wszystkich większych miastach Grecji wśród ludności uwidatnia się pewne zdenerwowanie. Garnizony liczebnie bardzo silne, są zmieniane co pewien czas, co wskazuje na brak zaufania do armji.

Tsang-Tso-Lin na widowni.

Walki w Chinach przybierają na rozmiarach.

PRZECIWKO KANTONOWI

London 6,1 (aw)

Jak donoszą z Pekinu, z chwilą skupienia akcji przeciwo bolszewickiej w rękach Tsang-Tsu Lin'a sytuacja w Chinach uległa pewnej zmianie na lepsze.

W wyniku porozumienia z Tsang-Tsu-Lin'em gubernator pięciu prowincji, gen. Szu Szuan Chan pierwszy przeszedł do kontrataku, która już od samego jej początku toczy się z powodzeniem.

Tsang Tsu-Lin zamierza skoncentrować wszystkie siły antybolszewickie, by rzucić je na front. Poza reorganizacją administracji w wojsku zastosował Tsang-Tsu Lin również reorganizację samej armji, tworząc szereg nowych pułków. Niedobitki, pozostałe z rozbitych oddziałów, skupiają się w pobliżu Pekinu, by — po zorganizowaniu ich w nowe kadry, wziąć udział w dalszej wojnie.

PRZEGRUPOWANIA W ARMJI NARODOWEJ.

London 6,1 (aw)

Według nadeszłych tu wiadomości, w związku z ujęciem przez Tsang-Tsu-Lina akcji antybolszewickiej rząd kantonowski zarządził pośpieszne przegrupowanie swoich sił. Załogi w miejscowościach, pozostających zdala od przewidywanej linii frontu zmniejszane są do minimum.

EWAKUACJA KOBIEC I DZIECI

London 6,1 (aw)

Ze względu na groźną postawę jaką zajęła ludność chińska wobec koncesji angielskiej w Hankau, konsul generalny zarządził ostatniej nocy ewakuację wszystkich kobiet i dzieci z obrębu koncesji. Kobiety i dzieci odprowadzono pod eskortą wojskową, wzdłuż rzeki do Szanghaju. Ostatnia noc była w koncesji angielskiej stosunkowo spokojna. Konsulat angielski bronił się przez wojska chińskie. Minister spraw zagranicznych narodowego rządu południowych Chin przebywający w Hankau, wyraził konsulowi angielskiemu gorące uznanie za postawę, jaką zajął.

OKRET STRAŻNICZY NA DNO.

Moskwa 6 stycznia (aw)

Donoszą tutaj z Kantonu, iż w wyniku ostrzeliwania jednego ze statków strażniczych angielskich u ujścia Jang-Tse-Kiang przez jeden ze statków chińskich na statku strażniczym wyleciał w powietrze magazyn z amunicją, w wyniku czego statek angielski poszedł na dno.

Warszawa i Kraj.

Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa, 7 stycznia.

ZJAZD STR. ZACHOW. PRACY PAŃSTW.

Odbył się w dniu wczorajszym w Krakowie zjazd Stronnictwa Zachowawczego Pracy Państwowej. Obradom przewodniczył ks. Sapieha. W zjeździe wzięli udział delegaci z Poznania i Wilna (z Poznania p. Chłapowski, z Wilna p. Niezabitowski). Na zjeździe m. in. postanowiono przystąpić do współpracy z ziemianstwem i warstwami inteligentnymi.

OBRADY Z. N. R.

W dniu 6 bm. odbyły się w Warszawie pod przewodnictwem p. Walerego Romana całodziennie obrady rady naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Po sprawozdaniu politycznym egzekutywy na szelnej rozwinęła się dyskusja, poczem, po uchwale ninu szeregu rezolucji, wysłano depecze do Prezydenta Rzplitej, prem. Piłsudskiego i wiceprem. Bartła.

SLEDZTWO POLICYJNE W POLICJI.

W związku ze sprawą tragicznej śmierci Wenklera, który zmarł wskutek pobicia w areszcie policyjnym, co znalazło echo w rozprawie sądowej, główny komendant policji państwowej płk. Malezewski wydelegował szefa sekretariatu komendy ppłk. dra Naglera, celem komisijnego zbadania na miejscu stanu faktycznego sprawy oraz okoliczności z nią związane. Delegat odbył we Lwowie szereg konferencji, mających na celu zebranie materiału informacyjnego.

GODNE NAŚLADOWANIA.

Prezydent miasta Katowic dr. Górnik, jako prezes związku miast i gmin górnośląskich podjął inicjatywę wybudowania statku handlowego o pojemności 1000 ton pod nazwą „Górny Śląsk”. W tym celu zwrócił się do poszczególnych gmin górnośląskich, ażeby uchwaliły odpowiednią sumę. Przystąpiła do tego i sejm Śląski przyczyni się do budowy.

ZUCHWAŁY NAPAD.

Donoszą z Katowic: Onegdaj wieczorem trzech bandytów zatrzymało przejeżdżający szosą pod kończycami w pow. katowickim samochód, wiozący kasjera składnicy towarów Nowej Wsi i zrabowało mu 27 tysięcy złotych. Jeden z bandytów był przebrany za policjanta, a drugi za strażnika celnego. Policja poszukuje sprawców.

GRYPA W POŁUDNIOWEJ FRANCJI.

Paryż 6 stycznia (ate)

W południowej Francji rozwija się epidemia grypy w sposób zastraszający. W Lyonie zmarło wczoraj 60 osób, w Marsylii 61.

ZNÓW ROZPOCZĘCIE ROKOWAN.

Berlin 6 stycznia (ate)

Rokowania handlowe polsko — niemieckie rozpoczną się w piątek 7 bm. w obu komisjach, celnej i osiedleńczej.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRAWNIKÓW.

Paryż 5 stycznia (ate)

Dzisiaj rozpoczęła się międzynarodowa konferencja prawników w siedzibie międzynarodowego instytutu współpracy intelektualnej. Na porządku dziennym obrad konferencji znajduje się między innymi ujednostajnienie prawa międzynarodowego, międzynarodowa ochrona praw własności intelektualnej.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 7 STYCZNIA.

Warszawa (długość fali 400 metrów).
Godz. 15.00 Komunikaty — gospodarczy oraz meteorologiczny; 15.30 — 16.30 stacja nieczynna; godz. 16.30 Komunikat harcerski; godz. 16.45 Program dla dzieci: „Szopka” Or-Ota; godz. 17.40 Kon-

Polska posiada swą flotę handlową.

Wczoraj odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej

Gdynia 6 stycznia (pat)

W dniu dzisiejszym odbyła się tu uroczystość podniesienia bandery polskiej na okrętach handlowych, zakupionych niedawno przez rząd polski we Francji.

Akt podniesienia bandery odbył się na okręcie „Wilno” w obecności ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu, komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku Strasburgera, wojewody pomorskiego Młodzianowskiego, prezesa sejmowej komisji morskiej Załuski, członków polskiej delegacji do rady portu w Gdańsku, prezesa rady administracyjnej Żeglugi Polskiej, prezydenta m. Poznania Ratajskiego, byłych ministrów: Klarnera i Olszewskiego, dowódcy floty wojennej komandora Unruga, generalnego konsula Finlandji Neggo i innych.

Około godz. 11.30 zaproszeni na uroczystość goście, załoga okrętu „Wilno” oraz kilkaset osób, przybyłych z Gdyni, Gdańska i Poznania, zebrał się na pokładzie „Wilna”, na którym ustawiono mały ołtarzyk.

Po odprawieniu modłów przez miejscowego proboszcza, wśród dźwięków hymnu narodowego oraz okrzyków zebranej publiczności nastąpiło podniesienie bandery polskiej.

Po uroczystości dyrekcja „Żeglugi polskiej” podejmowała zaproszonych gości śniadaniem, w czasie którego przemawiał do zebranych burmistrz m. Gdyni, Krauze.

Z kolei minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wygłosił przemówienie w którym m. in. powiedział:

„Fakt, którego świadkiem jestem w

dniu dzisiejszym, tj. w dniu zakupu pięciu okrętów i podniesienia na nich bandery polskiej, jest początkiem naszej pracy twórczej na morzu.

Kończąc przemówienie p. minister oświadczył:

„W imię dobra całego narodu, oddając w dniu dzisiejszym pierwsze pięć okrętów w ręce p. Ratajskiego, prezesa rady administracyjnej „Państwowej Żeglugi Polskiej”, wznoszę okrzyk: „Flota polska niech żyje i rozwija się”.

Z kolei zabrał głos prezes „Żeglugi Polskiej” p. Ratajski, który m. in. oświadczył:

„Jako prezes rady administracyjnej „Żeglugi Polskiej”, w imieniu rady i dyrekcji oraz wszystkich współpracowników „Żeglugi Polskiej” składam ślubowanie, że dobra państwowej żeglugi polskiej strzec będziemy pilnie i bronić będziemy usilnie, jako klejnotu państwa polskiego, tem cenniejszego, im trudniej był zdobyty.

Po przemówieniu prezesa sejmowej komisji morskiej posła Załuski, wojewody pomorskiego p. Młodzianowskiego, który podkreślił zasługi ludności polskiej Pomorza, broniącej przez wieki z fanatycznym uporem polskości tej ziemi oraz po wysłuchaniu szeregu dalszych przemówień p. minister przem. i handlu Kwiatkowski wraz z towarzyszącymi mu osobami i zaproszonymi gośćmi zwiedził prace około budowy portu, a następnie szczegółowo okręt „Wilno”, który już jutro udaje się do Gdańska celem zabrania drzewa do Anglii.

Następnie pan minister po obiedzie w sali restauracyjnej dworca odjechał przez Gdańsk do Warszawy.

Walki w Nicaragua trwają.

Zapowiedź przeciągnięcia się akcji zbrojnej

STUDENCI ZA CALLESEM.

Nowy York 6 stycznia (ate)

Z Guatemali donoszą, że tamtejszy związek studentów uniwersyteckich wystosował do prezydenta Meksyku Callesa pismo dziękczynne za jego męskie stanowisko w sprawie Nicaraguy. Jednocześnie związek wystosował apel do wszystkich studentów Stanów Zjednoczonych nawołując do prote-

stu przeciwko interwencji amerykańskiej w Nicaraguę.

Nowy York 6 stycznia (ate)

Donoszą z Montagne, że prezydent Nicaraguy Días, otrzymał pełnomocnictwo do zakupów w Stanach Zjednoczonych kilku tysięcy karabinów, 160 karabinów maszynowych oraz dużego zapasu amunicji.

cert popołudniowy. Wykonawcy: p. Adela Comte-Wilgocka (śpiew) i p. Henryk Sztompka (fortepian). Część I-a 1 Chopin: a) Nocturn cis-moll op. 27, b) Etiuda f moll op. 10; c) Etiuda Des-dur, op. 25; d) Mazurek cis moll op. 6 — wykona H. Sztompka. 2. Moniuszko: „Znaszli ten kraj”; b) Polna różyczka, c) Wędrowna piaszyna — odśpiewa p. Adela Comte-Wilgocka. Część II-a 3. Chopin: a) Prelud h moll; b) Prelud Des-dur, c) Mazurek f moll, d) Ballada F-dur — wykona p. Henryk Sztompka. 4. Moniuszko: a) Słowiczek; b) o Zosi sierocie, c) Kozak — odśpiewa p. Adela Comte-Wilgocka. Godz. 18.40 Romantyczności — wygłosi p. Władysław Walter; godzina 19.00 Odczyt p. t. „Francja i Polska” prelekcja druga — wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział „Historja Polski”); godz. 19.30 Komunikat rolniczy; godzina 19.45 — 20.05 Przerwa (ewentualnie odczytywanie komunikatów); godz. 20.05 Retransmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie szemał czasu. Komunikaty prasowe.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

7060

D z i s.

D z i s.

Uwierdziona

(Tragedja duszy ludzkiej)

Piętny dramat w 10 aktach

W roli głównej niezrównana słodka

Mary Pickford.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p p I m. 80 gr II m. 40, III m. 30 gr.

Wybierać czy nie wybierać?

Rząd i stronnictwa nie chcą wyborów do Sejmu.

Łódź 5 stycznia.

W roku bieżącym kończy się kadencja obecnego Sejmu i Senatu. Stosownie do prawa konstytucyjnego należałoby rozpocząć już dziś prace przygotowawcze do wyborów, które musiałyby się odbyć nie wcześniej niż w październiku — listopadzie roku 1927.

Zdawałoby się, że ten Sejm, któremu tak ciężka i niezaszczytna rola przypadła w udziale, który przecież niejednokrotnie zamierzał się rozwiązać i któremu rozwiązaniem grożono, którego niejednokrotnie rząd cy pomajowi w tak haniebnie ciężkiej stawia li sytuacji, — z nadejściem końca jego żywota, z radością zgodzi się na nowe wybory i pod temi wyborami obu podpisze się rękoma. Sądziłoby należało, że i rząd, który tylekroć znęcał się nad tym nieszczęsnym parlamentem w obecnej chwili skwapliwie skorzysta z nadarzającej się sposobności i również na nowe wybory będzie się pisał.

Aliści rzecz się mu wręcz przeciwnie. Sfery rządowe szukają wyjścia z tej sytuacji w taki sposób, by Sejm nie rozwiązywać, ale kończąc się w tym roku jego kadencję przedłużyć jeszcze na jakiś czas. Tego samego pragną i stronnictwa wchodzące w skład obecnych ciał ustawodawczych.

Stronnictwa dawniej obstrukcję wobec rządu narodowego uprawiające, domagały się wówczas rozwiązania Sejmu li tylko dla tej obstrukcji, dziś natomiast, właściwie w maju i na krótko po maju, rozwiązania Sejmu domagały się w tej nadziei, że rząd obecny, przychylnie się odnoszący do wszelkiego rodzaju partii chłopskich, socjalistycznych i forytujący „Związek Naprawy Rzeczypospolitej”, poprze wszelkie te ugrupowania, które rząd pomajowy ufundowały i poparły.

Ugrupowania owe, które w maju z czerwoniakiem na ustach i międzynarodówką komunistyczną wyszły na barykady, które jak o łaskę o dyktaturę posiliły, ludząc się nadziejami i oczekując w nagrodę za czyny swe korzyści niepomiernych, w bardzo krótkim czasie wyleczyły się z szalu majowego, rozczarowały i w rezultacie zawróciły do ustroju parlamentarnego, zażarcie obstając przy nim, choć w maju potępiły go, jednogłośnie wyrzekając się i określając ten ustrój jako „nieszczęście klasy pracującej”. Z tego właśnie rozczarowania wypływa dzisiaj pół obstrukcja wszelkich partii chłopskich i „opozycja” socjalistów.

Dziś sytuacja jest bardzo niewyraźna. Właściwie zaś sytuacja jest napół-jasna, tylko oblicza partji są mętne, zamglone. Te stronnictwa, które tylekroć popierały wnioski poselskie o rozwiązanie Sejmu, a było

tych wniosków coś z pięć obecnie odżegnują się od tej myśli i za wszelką cenę starają się utrzymać w drugim Sejmie jeszcze czas jakiś. Inne ugrupowania, które zawsze z dumą głosiły, iż wyborów się nie obawiają, bo masy pójdą za nimi, również nie chcą próbować szczęścia w wyborach do Sejmu trzeciego.

Pozostaje więc tylko Klubik Pracy, po party przez możnowładztwo Strzelca i „Związek Naprawy”. Ci jednak są w powijakach, na własnych jeszcze ustać nie mogą nogach nie bralibyśmy ich przeto nawet w rachubę, gdyby nie to, że organizacje te są oficjalnie partjami rządowymi, że wystawiając jedną wspólną listę wyborczą — będą się cieszyć wybitnym poparciem władz administracji państwowej i korzystać będą z funduszków wyborczych, przez państwo na ten cel asygnowanych. Liczyć się przeto w tym wypadku z owym klubikiem Pracy trzeba.

Czemu jednakże nawet i ta partja, mając wszelkie widoki pomnożenia nielicznych swych szeregów, nie chce iść do wyborów? Czemu nie korzysta z tak idealnej prostej sposobności. Powie może ktoś, że idzie tam, dokąd prowadzą ją ludzie w zarządzie obecnym zasiadający, ci, od których trzy te ugrupowania, zasadniczo jednakże w jednym idą ce kierunku — zależą.

Nie. Rzecz się ma nieco inaczej i nie jest zbyt trudna, by ją odgadnąć. Prostu

nawet i ta partja, tak wybitnym poparciem rządu się ciesząca, czuje również wyborczostwret! Obawia się pomimo wszelkie przechwałki, iż w wyborach do trzeciego Sejmu poniesie bezapelacyjną klęskę.

Przedłużanie kadencji sejmowej, zdaniem naszym ma tu tylko jedno uzasadnienie, mianowicie chodzi o to, by dać czas swym wybranym do przygotowania terenu do wyborów, ma to zaś na celu zapewnienie sobie choć jakiegoś takiego sukcesu, jeśli się już niema nadziei osiągnięcia zupełnego zwycięstwa.

Kwestja: wybierać czy nie wybierać za pewne rozstrzygnie się wkrótce, rząd bowiem obecnie szuka punktu prawnego, na którym mógłby się oprzeć, by prawnie postąpić — przedłużając kadencję. Gdyby zaś do tego doszło, byłby to pierwszy tego rodzaju wypadek w historii Polski Odrodzonej i naturalnie stanowiłby precedens na przyszłość.

Narazie natomiast jedno można skonstatować, że ani rząd, ani parlament nie chcą dopuścić do nowych wyborów. Dziwne to jest po tych wszystkich hockach-klockach i przekamarzaniu się Sejmu z rządem i vice versa, niemniej jednak nie dziwi ono nikogo, od maja bowiem 1926 roku zdążyliśmy się już przyzwyczaić do wszelkiego rodzaju nie samowitych nielogiczności i eksperymentów.

(art. zał.)

Egzotycznie myślący człowiek.

Uniwersalny opiniodawca

Łódź 6 stycznia.

Jest w Polsce taki uniwersalny człowiek, który na wszystkim się zna, wszystko umie ocenić, choć nie zawsze trafnie, wszędzie był, wszystko widział, słowem chodząca encyklopedia. Ewerta i Trzaski. Jest jednakże między tym człowiekiem, nawiasem mówiąc, postem Grünbaumem i encyklopedją Trzaski ta różnica, że pierwszy jest już na wyczerpaniu, druga zaś skończyła swój nakład za lat parę.

W tym wypadku chodzi nam o zwrócenie uwagi na jedno: Po przewrocie majowym wszyscy Żydzi w Polsce jako też i poza jej granicami zachwycali się rządem p. Bartla, stawili pod niego i obiecywali sobie po tym rządzie tak wiele, że Polacy w słusznej byli obawie, iż Żydzi będą od teraz narodem specjalnie uprzywilejowanym, a przywileje te, kto wie, czy nie z krzywdą gospodarzy gościom nadane zostaną.

Wtedy płynęło z piersi wszystkich Żydów radosne hosanna, a nadzieje ich wydawały się nie mieć końca.

Tak było, gdy premierem rządu był pan Bartel, obecnie jest inaczej. „Zmienił się czas” — zmienili się i sympatje Żydów, choć rząd jest prawie ten sam, choć jego kierunek ani na milimetr nie zбочzył i choć ministrem oświaty jest p. Bartel.

Różnie bywa. Dziś prasa żydowska ostro atakuje pana Bartla za pewien niewinny sobie składniak okólnik, w którym jest mowa o sposobie organizowania egzaminów dojrzałości. Głównie naszym najmilszym rozchodzi się o zwrot, który w języku wykładowym w gimnazjach państwowych lub prywatnych z prawami. Ponieważ zaś wszystkie i gimnazja państwowe mają wykładowy język polski, więc Żydzi „domagają” się (a jakże!) by pan Bartel „upaństwowił” gimnazja z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim — czyli innymi słowy „domagają” się, byśmy się uczyli języka hebrajskiego i „żydowskiego” (choć długwie-

tyka tego ostatniego nie zna, gdyż jest to tylko żargon) przymusowo w szkołach państwowych.

Uniwersalny poseł Grünbaum, przeczytawszy ten okólnik, nie mógł się powstrzymać, by natychmiast nie wydać o nim odpowiedniej „opinji”. To też usiadłszy na ¼ strony N. Przeglądu, tak wie oto wygłasza sentencje:

„Rząd wyraźnie nie chce zgodzić się na to, by język hebrajski i żydowski korzystały z praw, które przyznaje językom innych mniejszości narodowych.

P. Bartel nie krył się z tem; pamiętamy, jak przemawiając w Sejm. Komisji Budżetowej podczas obrad nad budżetem Min. Ośw. Publ. wyrażał „wątpliwość”, czy w języku hebrajskim lub żydowskim można nauczać np. matematyki!

Żydów traktuje się gorzej niż inne mniejszości narodowe. Uważa się ich za jakąś drugo czy trzeciorzędna mniejszość.

Celem polityki rządu w stosunku do Żydów jest polonizacja.

Obowiązkiem naszym jest przeciwstawić tej polityce dalszą niugięta walkę o nasze postulaty narodowe, których rząd wyraźnie nie chce uwzględnić.

N. Prz. drukuje niektóre „ważniejsze” morały tłusto, grubym drukiem i na cały świat robi dziłki gwałt.

Niechże jednak sąsiedzi nasi najmilszi zrozumią, że ich zadania są conajmniej prostą prowo kacją i niech nie zapominają o tem, że co zanadto, to nie zdrowo. Należy zachować znacznie więcej umiarkowania w żądaniach, bo ostatecznie wystawiają się na kpiny wobec ludzi rozsądnych i nasi Polaków prowokują w sposób graniczący z bezczelnością.

Rozwydrzony poseł Grünbaum, universum sui generis — podobne sentencje może wygłaszać u hotentotów, bo Polska leży w Europie. o tem, panie posle Grünbaum zapominać nigdy nie można i nie należy.

(acer)

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od poniedziałku 3 stycznia 1927 r.

Dla do-
rostych **Czerwony korsarz**
Dramat w 12 akt. pg. pow. Rafała Sabatini.
Dla mł-
dzieży **Mały Lord** przedjętny obraz
w 12 cz. pg. pow.
Bourmeta. — W roli gł. Mary Plekford.

O emerytury dla wojska.

„Doliczanie lat w drodze wyjątku”.

Lódź 6 stycznia.

A więc wojskowi zawodowi otrzymają ustawę emerytalną, która ściśle określa prawa do emerytury i zaopatrzenia emerytalnego w stosunku do przesłużonych zawodowo w wojsku lat.

W noweli uzgodnionej już ostatecznie w Prezydium Rady Min. znajdujemy cały szereg zmian w stosunku do poprzedniego projektu dających wojskowemu znacznie lepsze warunki emerytalne.

Tak np. dotąd emeryt, któremu przysługuje prawo wyboru między emeryturą a rentą inwalidzką, może pobierać naprzemian jedno lub drugie zaopatrzenie, zależnie od woli. Według nowego projektu, przechodzenie z jednego zaopatrzenia do drugiego byłoby niemożliwe. Punkt ten jednakże, na skutek opozycji wszystkich Ministerstw upadł i postanowienie to zostało skreślone.

Obecnie prezydent Rzplitej może w przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie i nieobjętych ustawą emerytalną, wpływać na wymiar zaopatrzenia emerytalnego. Jest to daleko idąca prerogatywa Prezydenta, gdyż może przyznawać zaopatrzenie ponad wymiar, o ile się ono na podstawie ustawy emerytalnej wogóle należy, lub też podwyższać zaopatrzenie ponad wymiar, przysługujący na podstawie wspomnianej ustawy. Nowy projekt zamierzał ograniczyć prawo Prezydenta, w ten sposób, by mógł przyznawać zaopatrzenie emerytalne w najniższym wymiarze tym, którym wogóle zaopatrzenie emerytalne na podstawie ustawy emerytalnej nie przysługuje.

W praktyce rzecz przedstawia się obecnie w ten sposób, że oficerowi, przechodzącemu w stan spoczynku i posiadającemu np. tylko 20 lat, zaliczonych do emerytury Prezydent może w drodze wyjątku doliczyć dalszych 15 lat. To doliczenie umożliwia interesowanemu oficerowi otrzymać pełne (100 proc.) zaopatrzenie emerytalne. W innym wypadku oficerowi, przechodzącemu w stan spoczynku, a nie mającemu na podstawie ustawy emerytalnej prawa do zaopatrzenia emerytalnego, może Prezydent przyznać zaopatrzenie emerytalne w dowolnej wysokości np. w wymiarze za 20, 25 czy 35 lat.

W innym znów wypadku obecnie wojskowy zawodowy nabywa prawo do zaopatrzenia emerytalnego już po 5 latach nieprzerwanej służby wojskowej, o ile superrewizja ustali trwałą niezdolność do służby, spowodowaną kalectwem lub chorobą, nabytą bez własnej winy po wstąpieniu do służby. Projekt noweli do projektu domaga się dla omawianej kategorii zawodowych wojskowych by superrewizja ustaliła ponadto związek przyczynowy między chorobą, czy kalectwem a służbą wojskową. Wobec opozycji ministrów i to zastrzeżenie skreślono.

„Głos Codzienny”, komentując tą nowelę, pisze, iż nowela ta wydana jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ułatwiła przenoszenie w stan spoczynku oficerów i urzędników takich, których pozostawanie na stanowiskach było pewnym czynnikiem niemide, a którzy z powodu nieprzekroczenia wieku przynajmniej prawo do emerytury nie mogli być usuwani ze swych stanowisk.

Obecnie w wykonaniu znowelizowanej usta-

wy—w ministerstwie spr. wojskowych zostaje w szybkim tempie przygotowywana lista generałów i młodszych stopniem oficerów, proponowanych do przejścia w stały stan spoczynku.

Na czele tej listy figuruje gen. Zeligowski, który przechodzi na emeryturę na własną prośbę. Z innych generałów przeznaczeni są na emeryturę gen. Osiciński, gen. Pachucki, gen. Tabaczyński i inni. (Skł.)

Chaos dyscyplinarny na kolei.

KONTROLER SKAZANY ZA OCHRONĘ SKARBU.

Na terenie polskiego kolejnictwa obowiązuje aż pięć systemów postępowania dyscyplinarnego, a żaden nie kwalifikuje przewinień, co powoduje dowolność interpretacji danych zarzutów a niejednokrotnie porachunki osobiste.

Mamy znowu do zanotowania kiasyczny przykład w tym kierunku.

Kontroler pociągów pewnej dyrekcji kolejowej, wracając ze służby do domu, został zainterpelowany przez konduktora jak ma przeprowadzić pewną dopłatę. Jakkolwiek nie było to w rejonie służbowym owego kontrolera pociągów, uważał on jednak, iż w interesie Skarbu Kolejowego winien udzielić wskazówek konduktorowi i tak też uczynił.

Rzeczy ciekawe.

Jeszcze w roku 1825 obowiązywało na Sardyni prawo, że dla uzyskania zezwolenia na naukę czytania i pisania należało wylegitymować się z posiadanego majątku w kwocie conajmniej 1,500 lirów.

Lekarze japońscy uznali w r. 1894, że powodem choroby matki cesarza Mutushito jest wprowadzenie kolei żelaznych.

Nuty muzyczne wynalazł mnich Benedyktyn Guido z Arezzo w r. 1022.

Rodzina, do której należał słynny kompozytor

Jako obowiązkowy służbista, zaraportował o dopłacie swojemu przełożonemu, czego przepis wymaga.

Jakiż był rezultat?

Wytoczono mu dochodzenie dyscyplinarne, za to że śmiał w nieswoim okręgu dawać wskazówki konduktorom i przeprowadzać dopłatę karną za jazdę podróżnego bez biletu.

Izba dyscyplinarna tej Dyrekcji skazała go na karę dyscyplinarną, a dopiero Wyższa Komisja Dyscyplinarna przy Ministerstwie zniosła tę karę i uwolniła go od wszelkich zarzutów.

Czy w tych warunkach można myśleć o szybkiej sanacji kolejnictwa?

Jan Sebastian Bach, wydał pomiędzy rokami 1550 a 1800 dwudziestu dwóch muzyków.

W roku 1797 zmarł w Bergen (Norwegja) niejaki Józef Surrington, mając lat 160. Najstarszy syn jego liczył 103 lata, najmłodszy — 9.

Kucharz Ludwika XIV, Katel, popełnił samobójstwo z tego powodu, że nie udało mu się jedna z potraw i król nie tknął jej podczas kolacji.

Sporządzony ostatnio w Ameryce olbrzymi aeroplan o sile 825 HP udźwignąć może 2000 kilogramów bomb.

—oOo—

Tancerka i bandyta.

Występ gwiazdy Wielkiej Opery parysk. w jaskini rozbójników.

Lando toczyło się drogą z Valenciennes do Paryża. Koła skrzypiały i co chwila zanosło się na ułkanie w błocie. Z wnętrza wozu słychać było szelest jedwabiu. i głosy kobiece. Pasażerka była sławna tancerka Wielkiej Opery Paryskiej, pani Marie Anne Cupis de Camargo, której „tańce Sylfidy” uwiecznił Wolter w licznych swych skrzących się listach, podczas gdy Mikołaj Lancret sportretował tancerkę na jednym ze swych obrazów w postaci wdzięcznej pasterki.

Camargo wracała właśnie z dłuższego tournée, jakie urządzała rokrocznie w czasie swego urlopu w Anglii, Niemczech i Belgii. Tym razem występowała jeszcze pod koniec w Lille, Cambrai i Valenciennes. Powracała obsypana złotem, zaszczytami i entuzjazmem publiczności. Siedziała obecnie w niewygodnym powozie w odległości kilku mil od Valenciennes na drodze nie tylko pełnej błota, ale zagrożonej nadto stale przez rabusiów!...

— Nie lękaj się — mówiła piękna tancerka do swej towarzyszki. Zresztą taki jakiś mały napaść sprowadziłby przynajmniej pewne urozmaicenie w tok nudnego życia... Szkoda, że nie mamy jakiegoś szarmantkiego kawalera jako towarzysza podróży. Choć co prawda — to trudno o to... Prócz Woltera nieznam nikogo, kto by odznaczał się zbytecznym esprit.

Z nudów rozpoczęto czytać listy, jakimi zasypywana była prosto tancerka. Przeczytano kil-

kanaście, gdy wtem znalazł się wśród nich jeden, który przeraził nie na żarty podróżniczek. List był od samego Mandrina! Co to znaczy? Był to najgłośniejszy naówczas horsz bandytów, grasujących w tym czasie wzdłuż granicy flandryjskiej... Wszystkie pisma przepięknie były opisami jego zuchwałych kawałów, zandarmierja urządziła bezustanku pościgi, bezskuteczne jednakowoż...

Camargo uchodziła za kobietę odważną, była przecież pierwszą tancerką, która odważyła się wykonać na scenie — skoki, która nosiła buciki bez obcasów, a w czasie tańca nie nosiła — długiej sukni, co wywołało olbrzymią sensację wśród publiczności 18 stulecia wywołało żywe rozrządzenia i doprowadziło wreszcie artystkę do zwycięstwa, zapewniając jej honorowe miejsce w rocznikach Wielkiej opery paryskiej.

Lecz list tego bandyty odebrał jej odwagę, przestraszona spoglądała wykił na odludzie. A wtem zabrzmiał przeraźliwy świst. w kilka zaś minut potem zatrzymał ktoś powóz. otwarto drzwi i uzbrojony aż po ząby mężczyzna zaglądnął do środka. Był to sam Mandrine. Camargo i jej towarzyszyka krzyknęły i wcisnęły się do kąta. Lecz bandyta powitał je z wyszukaną galanterją i starał się przestraszone uspokoić. Z miłym uśmiechem rzekł:

— Byłoby mi niezmiernie przykro gdybym miał na pani zrobić przykre wrażenie. Nie trzeba się bać mnie zupełnie. szanowna artystko! List, jaki napisałem wczoraj, wyraża moje życzenia zupełnie wyraźnie. Pani się przekona, że przechodzę w zupełnie pokojowych zamiarach. Chcę poprostu mieć sposobność podziwiania jej rzadkiej sztuki. Daruję więc pani, że ośmięłam się przerwać jej pod-

róż na kilka godzin. Zechce pani pójść do mego mieszkania. Znajdzie tam Pani wielu zaprzyjaciomych wielbicieli jej piękności i sztuki. Ponieważ jednak drogi są złe, zrobi pani dobrze, opuszczając ten powóz. Postaram się o sposób przebycia drogi przyjemnie i bez niebezpieczeństwa.

Tancerka uspokoiła się nieco w ciągu tego przemówienia. Bandyta nie wyglądał tak źle, jak jego opis! Przeciwnie, był dobrze wychowany, wykształcony, znał się na savoir vivre, a najważniejsza! posiadał dwoje wspaniałych wymownych, ognistych oczu! Tancerka uważała, że jest szarmancki, że jej sytuacja jest pikantna i niecodzienna...

W ciągu kwadransa przybyło do mieszkania herzta. Wejście do niego znajdowało się w olbrzymiej skale, wkrótce zaś potem znalazła się tancerka w sporej grocie, przybranej z luksusem i komfortem... Doskonale śniadanie poprzedziło występy, Gospodarz okazał się gentelmanem, prowadzącym dowcipną konwersację, w czem dzielnie mu sekundowali podwładni mu bandyci. Camargo zapomniała niemal gdzie się znajduje...

A potem rozpoczęły się tańce! Kwiaty i wieńce laurowe posypały się na nią, jak w Wielkiej operze w Paryżu. burze oklasków wypełniły widownię. Nadszedł świt... Soiree skończyło się, Camargo pożegnała swego kawalera. Ogniste ucałowały jej rączkę, jego oczy mówiły o miłości gorącej... Tancerka zdrzała... Długo jeszcze opowiadała o Mandrinie ze wzruszeniem... Wywarł na niej głębokie wrażenie, gdy zaś w jakiś czas potem nadszedła wiadomość o jego ujęciu i straceniu, była nieopieczona... (—)

—oOo—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Karnawał w Genewie.

Escalade - święto Genewy.

Spokojna zazwyczaj kalwińska Genewa przekształca się do niepoznania w grudniu każdego roku obchodzi z nieopisaną werwą i szaleństwem tradycyjne święto — swą Escaladę.

Escalade'a — to punkt kulminacyjny każdego roku! Święto narodowe, pamiątka wspaniałego zwycięstwa i odparcia ostatniego ataku sabaudczyków w roku 1602, którzy w nocy napadli na miasto, przebrani za genewczyków i rozpoczęli rzeź. Escalade w dosłownym tłumaczeniu oznacza „odparcie”.

Obchód tego święta narodowego zbiega się z rozpoczęciem w Genewie długotrwałego karnawału pod nazwą „Eposu z Erossem”. Epos rozpoczyna się tradycyjnym pochodem pieszych i konnych, którzy w kostjumach autentycznych z XVI i XVII wieku, przy dźwiękach bębnow, z pikami i w hełmach obchodzą miasto wśród tysięcznego tłumu, aby przed 12-tą w nocy stanąć na starym placu przed katedrą św. Piotra.

Noc. Historyczna legenda odżywa w sercach i bujnej wyobraźni genewczyków. Oto... zda się naprawdę wstaje w całej swej okazałości grudniowa, decydująca noc z 1602 roku, kiedy to cała Genewa, jak jeden mąż stanęła w obronie murów swego umiłowanego miasta i odparła bohaterskim wysiłkiem szturm przebiegłych „savoyardów”.

Pod kolumnami starożytnej katedry rozlega się potężny chór hymnu narodowego, a dźwięk fanfar kończy ten uroczysty moment. Kilkudziesięciu „jeńców — sabaudczyków”, przebranych w charakterystyczne, błękitne bluzy, wyczuca się za mury miasta.

Genewa rozświetla się iluminacją tysiąca laterek. We wszystkich oknach zapala się światło. Otwierają się restauracje, cukiernie, bary. Każdy śpieszy pokrzepić się i każdy rozpoczyna ucztę od małej wazki zupy, wy pełnionej smaczną, narodową potrawą.

I znowu legenda z 1602 roku! Gdy sabaudzycy zaczęli się wdierać na mury miasta, jakaś odważna młódka wylała na głowy pierwszych zaborców garnek wrzącej zupy, którą przyrzadziła właśnie dla męża swego, by się pożywił przed walką.

I ten ostatni hołd tradycji zostaje oddany, każdy genewczyk w dzień ów spożywa tę samą zupę. Rozpoczyna się karnawał — wjeżdża Eros.

Tysięczny tłum w barwnych maskaradowych strojach i maskach wybiega na ulicę.

W tę noc, noc Escalade'y, wszystko jest dozwolone. Niema w całej Genewie drzwi domu, któreby się nie otworzyły szeroko i radośnie na przywitanie tajemniczych maseczek.

Dozwolony jest śmiały, przypadkowy pocałunek, wyzwanie rzucone przez nieznanego — nieznanemu, bezimiennemu. Maseczki wypełniają tramwaje, autobusy, teatry i restauracje. Tajemnicze figury wciskają się do wszystkich kątów miasta z radosnym śmiechem i okrzykami.

Lecz oto w tym roku nieprzewidziana zjawiała się przeszkoda. Departament bezpie-

czeństwa publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia wystosował do wszystkich urzędów państwowych okólnik, brzmiały surowo: Całowanie się po ulicach podczas karnawału — Escalade jest surowo wzbronione, winowajcy będą pociągani do odpowiedzialności.

Ale zakaz ten nie odniósł skutku. Pocałunek wzbroniony stał się bardziej jeszcze pożądanym i słodszy. Na nic zdały się

troski i obawy o higienę i moralność ludności genewskiej.

Młodzież studencka i szkolna na drugi dzień karnawału zebrała się tłumnie na placu przed ratuszem i pod oknami mera odśpiewała szereg staroświeckich piosenek wojskowych, kończąc je okrzykami:

— Niema Genewy bez Escalade'y!

Niema Escalade'y bez pocałunków i bohaterów zwycięskiej nocy! Precz z okólnikami! (—)

Prokurator zbrodniarzem.

Sensacja kryminalna w Berlinie

Z pewnością, że sensacja Berlina — niemieckiego Babilonu zepsucia, jak go nawet niemiecka prasa nazywa — nie miała jeszcze tak wymyślnego zera, jak obecnie. Afera, którą przytoczymy, przypomina kryminalne romanse.

Przed kilku dniami został aresztowany w Berlinie adwokat dr. Ludwik Meyer pod ciężkim zarzutem współnictwa z zbrodniarzami. Usiłowany przez zręcznych agentów we własnych zeznaniach przyznał się wreszcie dr. Meyer do czynu, i jako współnika swego — wskazał asesora prokuratury, p. dra. Waltera Schotta, który wraz z 4 jeszcze innymi niższymi funkcjonariuszami — został aresztowany.

Asesor Schott miał na swem sumieniu jeszcze grzechy z lat dawniejszych, jak oszustwa i sprzeniewierzenia, które obecnie na jaw wyszły, a dotychczas przez zwierzchników jego były kryte i tuszowane. Był on złym duchem adwokata. Posiadał on rozgałęzione stosunki i wpływy, ale zarazem prowadził podwójne życie.

Miał on ścisły kontakt z kolegami zbrodniarzy i handlarzy żywym towarem i był stałym gościem w klubach i spelunkach, gdzie się oni zbierali, a zwłaszcza w „Jaszczurce” i „Rolandzie”.

W kołach tych było rzeczą poważniejszą wia domą, że przez pewnego prokuratora (Schotta) ma być akta usuwać, a nawet „poprawiać” (!). Adwokat Meyer uczęszczał również do klubów zbrodniarzy, ponieważ wielu z ich członków brodził przed sądem. Dał on się przez prokuratora Schotta i opryszków namówić, by przy odwiedzeniu więźniów w sądzie przemycić dla nich tytoń i listy od rodziny.

To go zgubiło właśnie „Uczynny” adwokat wpadł z kretelem w ręce opryszków, którzy go terroryzowali i zmuszali do kradzieży i fałszowania aktów sądowych.

Wyższymi władzom wydało się bardzo podejrzaniem, że fałszowanie aktów zdarzały się przeważnie w tych sprawach karnych, w których jako obrońca występował dr. Meyer. Polecono go śledzić i przekonano się, że razem z tymi dwoma urzędnikami hulał po nocnych lokalach i obu zapatrywał hojnie w pieniądze.

Nie na tem koniec! Zaczyna ta trójka współpracować z asesorem Schottem, a w porozumieniu z nadzorem więzienia — ułatwiała podręcznym śpiewaczkom kabaretowym i tinglowkom wstęp do cellego bandytów.

Na pełne morze za kieliszkiem wódki.

Pływające knajpy dla amerykańskich pijaków

Prohibicja amerykańska! Któż jej nie ośmieszał, któż nie wykazywał nonsensu poprawki Konstytucji Washingtona, wprowadzonej przez słynnego Volsteadta, który ją chciał uczynić zbawieniem narodu amerykańskiego, a doprowadził do wewnętrznego skandalu i powiększenia się procentu zbrodniczości elementów, pozwalających sobie dziś na pół jawny wyszynk.

Ludzie się trują, szaleją, warczą, ale polityka fanatyków kwakerskich triumfuje.

Robi się dolary na tem najrozmańcej. Oto jeden ze sposobów.

Nie wolno pić na lądzie i na wodzie, na tej ostatniej w obrębie pięciu mil angielskich. — Jest na to sposób. Przedsiębiorcy ludzie nabyli sobie pięknie urządzone yachty od bogaczy nowojorskich,

bostońskich i baltimorskich i stworzyli z nich pływające restauracje.

Luksus, wygodny, kabaret, jazzbandy; dancing gabinety no! i przedewszystkiem bufet z najdroższymi i najwyszukaniejszymi wyśkokami — oto atrakcja dla szczerów lądowych nielada.

O zmierzchu po zajęciach, czy przy poświęceniu księżycu opuszczają brzeg motorówki, wiozące gości pojedynczo czy parami, i pędzą całą siłą benzyny i gazoliny poza promień pięciomilowy do tyłu zatkniętych na kotwicach Edanów, Palacetów, Ascadij i rozmaitych Eldorad, by tam przy kieliszku spędzić nocę przy truciźnie, zakazanej na lądzie, a pełnej praw na wodzie.

Nie pomogą tu zakazy policyjne, nie nie zrobią całe karne ekspedycje i obronne flotylla — rzecz się dzieje w sferze neutralnej.

Oryginalne łowczynie.

Łowienie szczerów jest także dochodowym zajęciem

Dwie młode i piękne panny Nelly i Kitty Jarois są bardzo popularne w Londynie z racji swego zawodu. Mianowicie trudnią się one łapaniem szczerów.

Pochodzą one z rodziny, w której zawód ten jest dziedziczny i przechodzi z ojca na syna, a w tym wypadku przeszedł w piękne rączki pany Jarois.

Ojciec ich był generalnym łowcą szczerów w kilku ministerjach angielskich, a dziewczęta tak polubiły ten zawód, że zaczęły sobie wychowywać te „piękne” zwierzątka i strojąc je w czerwone lub „lila” wstążeczki, chodziły z nimi na spacer, jak z pieskami.

Oryginalne te łowczynie doszły do takiej per-

fekcji w swoim zawodzie, że dzienny ich połów liczy 300—400 sztuk szczerów.

Zyski, jakie osiągają ze swego zawodu, są bardzo wielkie, bo z urzędów i z wielkich magazynów, na których terenie uprawiają swój proceder, każą sobie od każdej schwytej sztuki płacić wale pokazałą sumę, potem zaś po odarcie ich ze skóry i wyprawieniu skórek osiągają za nie wysokie ceny.

Skórki z niektórych gatunków szczerów podobno doskonale imitują futra krecie.

Na mięso takie znajdują się chętni nabywcy, a więc, jaki widzimy, praktyczne angielski wybrały sobie wcale niezły zawód.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 7 stycznia, Lucjana, Tujana.

TEATRY.

Teatr Miejski „Świt, dzień i noc”

Teatr Popularny „Wesoła Spółka”.

WIDOWISKA.

Casino „Białe noce”.

Luna „Pierwszy wystrzał w carat”.

Reduta „Nędznicy”

Grand Kino „Kobiety i ich namiętności”

Odeon „Precz z aktorkami”.

Czary „Biały cowboy”

Apollo „Powstanie w Marokko”

Kino Spółdz. Prac. Państw. „Lew Mongolów”

Dom Ludowy „Uwiedziona”.

Nowości — „Bracia Schellenberg”

Resursa „Kiki”

Corso „Czerwone serce”

Miejski Kinemat. Światowy „Czerwony ko.sarz”

—oO—

Wiadomości bieżące.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych.

Dziś w piątek 7 stycznia upływa ostateczny termin wpłacania przez pracodawców podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę.

Podstawę opodatkowania stanowią dochód od uposażeń służbowych, emerytur pracowników i wynagrodzeń za pracę najemną przyczem jednorazowe wynagrodzenie dolicza się do ostatniego okresu podatkowego, i oblicza się go w stosunku rocznym.

Budowa dworca

Jak już donosiliśmy, roboty przy budowie dworca na polaniu widzewskim zostały przez władze kolejowe wstrzymane wskutek czego robotnicy, byli wojskowi stracili pracę.

W ubiegłym tygodniu udali się oni do p. wojewody z prośbą o interwencję i dzięki staraniom p. wojewody roboty powyższe zostaną z dniem dzisiejszym wznowione.

Obniżenie kar za zwłokę

Pogorszenie sytuacji w przemyśle i handlu włókienniczym skłoniło organizacje gospodarcze do podjęcia akcji u rządu w sprawie obniżenia odsetek za zwłokę przy zaległościach podatkowych.

Jak wiadomo Min. Skarbu w swoim czasie zniżyło odsetki za zwłokę. Ulgi te z dniem 1 stycznia rb. wygasły. W odpowiednich memorjach, złożonych przez poszczególne organizacje przemysłowe i gospodarcze, wskazano na konieczność obniżenia odsetek za zwłokę z dniem 1 stycznia 1927 roku z 4 procent do 2 procent miesięcznie licząc od terminu płatności podatku. (o)

Mąka nie zdrożeje

Na rynku mąki pszennej w Łodzi panuje słaba tendencja z powodu małego zapotrzebowania, znacznie mniejszego, niż w roku zeszłym o tej porze i dużego zaofiarowania, wobec spodziewanych większych obrotów w okresie przedświątecznym, które zawiiodły. Cena pszennej mąki kresowej waha się od 90—92 gr., pozostałych zaś lepszych gatunków krajowej pszennej — od 85—86 gr., za kg. Mąka gdańska sprzedawana jest po 97—98 gr. za kg. w sprzedaży półhurtowej na worki. Wobec słabszej tendencji nabywcy korzystają z kredytu do 10 dni. (o)

Angielski generał na łonie hebrajczyków.

POBYT GENERAŁA DEEDS'A W ŁODZI.

W środe przed wieczorem przybył do Łodzi generał armii angielskiej, b. premier rządu palestyńskiego sir Wyndham Deeds w towarzystwie sekretarza egzekutywy sjonistycznej w Londynie dra Lauterbacha. Wczoraj rano odbyła się w apartamentach generała Deeds'a w Grand Hotelu konferencja prasowa, na którą przybyli przedstawiciele łódzkiej i warszawskiej prasy żydowskiej i polsko-żydowskiej. Na konferencji tej w odpowiedzi na zadawane przez dziennikarzy pytania generał Deeds udzielił wyjaśnień, dotyczących szeregu związanych z zagadnieniem rozwoju gospodarczego i politycznego spraw Palestyny. M. in. poruszono sprawę stosunku rządu angielskiego do odbudowy Palestyny do problemów sjonizmu i kolonizacji, gruntów rządowych, oraz stosunku tego rządu do organizacji sjonistycznych

nej i władzy mandatowej do rady Ligi Narodów.

Po konferencji udał się generał Deeds w towarzystwie posła dra Rozenblatta do Widzewskiej Manufaktury, po zwiedzeniu której podejmowany był w żydowskich szkołach. O godz. 5-ej po poł. odbył się w Sali Żółtej Grand Hotelu raut, wydany przez p. N. Ejtingona na cześć generała Deeds'a. Na przyjęcie to przybyli przedstawiciele władz rządowych i przemysłu. Dłuższe przemówienie wygłosił generał Deeds, który naszkicował program odbudowy Palestyny i wskazał na konieczność konsolidacji wszystkich żydów do udziału w akcji odbudowy Palestyny. Przyjęcie w Bar Kochbie oraz raut w Hazomirze zakończyły program 2-dniowego pobytu generała Deedsa w Łodzi, który dziś przed południem wraca do Warszawy. (e)

—oO—

Za granicę łatwo jest wyjechać.

NIEMA TRUDNOŚCI PRZY OTRZYMYWANIU PASZPORTÓW ULGOWYCH

Jak się dowiadujemy Izba Skarbowa w Łodzi nie robi żadnych trudności przy rozpatrywaniu spraw dotyczących paszportów ulgowych stosownie do okólnika Ministerstwa Skarbu, w którym to ostatnie poleciło zwrócić uwagę delegatów Izb Skarbowych, aby przy rozpatrywaniu poszczególnych spraw liczyli się ze względami słuszności petentów.

Przedewszystkiem nie należy utrudniać wyjazdów w celach kuracyjnych lub

w innych wypadkach gdzie wyjazdy zagranicę mogą się przyczynić do przyływu pieniędzy z zagranicy, lub też mogą z innych względów być pożytecznymi dla kraju jak naprzykład wyjazdy celem objęcia posad przez osoby, które w kraju były bez pracy i zarobku, wyjazdy celem objęcia administracji majątkami lub starania się o kredyty poza granicami Polski. (r)

—oO—

Dla zapobieżenia nadużyciom

UTWORZONĄ ZOSTANIE RADZIECKA KOMISJA KONTROLNA.

W dniu 13 bm. odbędzie się pierwsze po ferjach posiedzenie Rady Miejskiej, na którym załatwionych zostanie szereg ważnych spraw. Między innymi zostanie zgłoszony przez prezydium Rady wniosek o utworzeniu radzieckiej komisji kontrolnej, która będzie miała za zadanie zapobieganie i badanie nadużyć na terenie Magistratu. Powoła-

nie do życia tej komisji zgodne jest z § 15 ustawy o samorządach.

Magistrat nie jest w możności przez sam bieg spraw należycie usprawnić swą kontrolę, to też powołanie do życia takiej komisji radzieckiej jest bezwzględnie koniecznością. (w)

—oO—

O podwyżkę płac

WYSTĘPUJE KLASOWY Z WIĄZEK WŁÓKIENNICZY.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zarządu głównego związku włókienniczego klasowego, na którym na przewodniczącego wybrany został poseł Szczerkowski, wiceprzewodniczącym poseł Zerba.

Następnie omawiano sprawę ewentualnej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.

Jako referenci wystąpili poseł Szczerkowski i p. Walczak, którzy złożony sprawozdanie z koniunktury w przemyśle, wypowiedzieli się za akcją podwyżkową. Referat ten wywołał dłuższą dyskusję poczem uchwalono narazie uchwałę nie podejmować i pozostawić wolną rękę komitetowi wykonawczemu: który poweźmie ostateczną decyzję. (bip)

—oO—

Niedogodne połączenie kolejowe

WŁADZE ZAMIERZAJĄ WPROWADZIĆ UDOGODNIENIE.

Władze kolejowe opracowują obecnie nowy rozkład jazdy na rok 1927, w którym będą uwzględnione niedomagania dotyczące szczególnie Łodzi, która posiada niedogodne połączenie kolejowe z całą zachodnią częścią swego województwa. Szczególnie uwzględnia się połączenie kolejowe Łodzi z linją Kutno — Koło — Konin — Słupca, skąd co-

dziennie dają do Łodzi setki interesantów. Następnie wprowadzone będą bezpośrednie pociągi nocne z Łodzi przez Łęczycę, Koło do Poznania, by umożliwić pasażerom dogodną jazdę bez potrzeby przesiadania się w Kutnie. Zmiany te, które obowiązować będą od 1 czerwca będą miały doniosłe znaczenie dla ruchu kolejowego naszego miasta. (W)

Jak w filmie.

Łodzianin więziony przez żonę w berlińskim szpitalu dla warjatów.

Nieprawdopodobne koleje losu łódzkiego zegarmistrza Borszcza.

W swoim czasie znany był na bruku łódzkim zegarmistrz, człowiek zamożny Feliks Borszcz, który miał zakład zegarmistrzowski na Piotrkowskiej, a następnie na Narutowicza.

W zakresie zegarmistrzostwa Borszcz był znanym specjalistą i w Niemczech oraz Austrii na wystawach otrzymywał nagrody za swoje wyroby.

Gdy podczas wojny Niemcy zajęli Łódź, przyjeżdżając do Łodzi, przyjeżdżał do niego kilka tysięcy zegarków dla policji niemieckiej w Łodzi, następnie Borszcz otrzymał zamówienia od sztabu generalnego w Warszawie na zegarki dla armii pruskiej, a za solidne wykonanie zamówienia Borszcz otrzymał od Beselera odznakę zezwalającą na noszenie mundurów oficera niemieckiego.

Gdy w roku 1918 poczęto rozbrajać okupantów, Borszcz, w obawie przed skutkami jakie mogły pociągnąć za sobą, względny w wrogów, postanowił wyjechać do Niemiec do Berlina.

Wówczas żona jego Faiga z domu Szymman wezwała do siebie rejenta i w chwili wielkiego zdenerwowania i podniecenia, Borszcz przepisał na nią cały swój majątek, uzyskany dzięki okupantom. Po paru dniach Borszcz wyjechał wraz ze sztabem niemieckim do Berlina, za nim jego żona.

Krewni Borszcza po pewnym czasie dowiedzieli się że otworzył on w Berlinie wielki zakład zegarmistrzowski i znów zbierał majątek, lecz wkrótce urwały się wiadomości o Borszczu a dopiero w roku 1923 krewni Borszcza dowiedzieli się, że do Łodzi przyjechała żona jego. Na pytanie co się stało z mężem odpowiedziała, że mąż jej zmarł i został pochowany na cmentarzu żydowskim w Westensee.

Nagle przed trzema tygodniami dano rodzinie znać, że historia o śmierci Borszcza jest zmyślna.

Mianowicie: w autobusie, kursującym między Sieradzem a Wartą, jechał mieszkaniec Sieradza Blum, z zawodu zegarmistrz, który przed wojną był w stosunkach handlowych z Borszczem; uwagę Bluma zwrócił na siebie oficer policji, który bawił się wielkim psem, a obok oficera siedział starszy człowiek, wynędzniały, którego twarz jednak wydała się Blumowi znajoma, a gdy natężył pamięć doszedł do wniosku, że mężczyzną owym jest Borszcz. Bluma to nie zdziwiło, gdyż nie słyszał on o śmierci Borszcza, więc wstał z miejsca i chciał go przywitać. Jednak oficer oświadczył, że zabrania porozu-

mienia się z Borszczem, gdyż eskortuje go z granicy niemieckiej do Warty.

Blum zrozumiał, że Borszcz ma coś nieczyste go na sumieniu i zrezygnował z porozumienia się z nim.

Po kilku dniach Blum przybył do Łodzi i będąc u zegarmistrza Poznańskiego, (Południowa 5) opowiedział mu o swym niezwykłym zajściu w autobusie.

Poznański nie ośmiąknął opowiedzieć tę historię siostrze zamężnej Borszcza Goldbergowej (Brzezińska 21) Zarządzono naradę rodzinną i postanowiono że pani Goldberg wraz z p. Blumem wyjedzie do Warty i zajmie się wyświadczeniem sprawy.

Po dłuższych staraniach udało się jej uzyskać widzenie z bratem. Z krótkiej rozmowy pani Goldbergowa dowiedziała się, że żona Borszcza w Berlinie zawiadnęła majątkiem męża i jego samego przy pomocy afarzystów oddała do domu dla obłąkanych. Borszczowa miała widocznie wielkie protekcje, gdyż pomimo wielokrotnych próśb Borszcza nie stawiono go przed lekarzami dla obserwacji, a u-

mieszczono w oddziale dla niebezpiecznych furjatów, gdzie zdrowy ten człowiek przeszedł plakat dantejskie.

Ostatnio poczęto wydalać z Niemiec obywateli i między innymi postanowiono wydalić i Borszcza. Rząd niemiecki porozumiał się z władzami polskimi, które postanowiły umieścić Borszcza w zakładzie dla warjatów w Warcie.

Przed trzema tygodniami pod eskortą policji niemieckiej odstawiono Borszcza do granicy polskiej i tam oczekiwał już go oficer policji i ten eskortował do zakładu w Warcie.

Borszcz zaklinał siostrę, by wyteńczyła wszystkie szły, aby go z zakładu zwolniono.

Po powrocie do Łodzi pani Goldbergowa, rodzina Borszcza wszczęła starania by oddano go pod obserwację lekarzy, i zwolniono z zakładu.

Niezależnie od tego postanowiono zwrócić się za pośrednictwem konsulatu polskiego w Berlinie do władz niemieckich z żądaniem przeprowadzenia śledztwa i stawienia przed sąd żony-potwora, która zdrowego męża trzymała lat kilka w domu dla obłąkanych by zawiadnąć jego majątkiem. (b)

Naprzód ratował mięso, a potem dziecko.

ODWAŻNY STRAZAK WYRATOWAŁ Z PŁOMIENI 3 MIES. SRULĄ HECHTA.

W dniu wczorajszym o godzinie 5 rano wybuchł pożar w mieszkaniu Hena Hechta, rzeźnika, zamieszkałego przy ul. Pieprzowej nr. 7.

Przy pomocy nielicznych przechodniów, udało się Hechtowi uratować cały zapas mięsa ze swego sklepu rzeźniczego oraz niektóre sprzęty z mieszkania. Jednakże państwo Hechtowie zapomnieli o swym 3 miesięcznym synie Srułu który pozostał w płonącej mieszkaniu. Gdy p. Ruchla Hecht spostrzegła z przerażeniem iż podczas popołu zapomniała zabrać ze sobą dziecka mieszkaniem stało w płomieniach. Zrozpaczeni rodzice zamierzali wskoczyć do płonącego domu, jednakże zebrany tłum przytrzymał ich

tłumacząc iż dziecko napewno już się udusiło wskutek dymu.

W międzyczasie nadjechała straż ogniowa. Plutonowy I oddziału p. Foerster dowiedziawszy się iż w mieszkaniu zostało dziecko, nie zważając na niebezpieczeństwo utraty życia w płomieniach wbiegł do palącego się mieszkania.

Po upływie kilku chwil pan Foerster wyszedł z płonącego domu niosąc na rękach uratowane dziecko, które oddał uszczęśliwionej matce. Zgromadzony na ulicy tłum, zgotował p. Foersterowi owację. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż pożar powstał na strychu, gdzie wadliwie była wmurowana belka drewniana do przewodu komina. (r)

Losy ustawy o izbach przemysłowo-handlowych

15 B. M. MINISTERSTWO PRZEM. I HANDLU OTRZYMA PROJEKT UZGODNIONY Z ORGANIZACJAMI KUPIECTWA.

Z zupełnie miarodajnego źródła dowiadujemy się, że organizacje handlowe i społeczno-gospodarcze na czele ze Związkiem Przemysłu, Handlu, Górnicztwa i Finansów, mają 15 b. m. złożyć w ministerstwie Przemysłu i Handlu uzgodniony już projekt ustawy o organizacji izb przemysłowych i handlowych w Polsce. Przedtem organizacje te odbyły własne konferencje, na których mają dojść w tej sprawie do porozumienia. Tak zwany „Lewiatan”

stoi na stanowisku, że izby handlowe są przetrzymkiem i że organizacje społeczno-gospodarcze bardziej odpowiadają strukturze życia gospodarczego Polski, wobec czego jest przeciwny organizacji izb na całym terytorjum państwa. Sprawa jednakże utworzenia izb tych zdaje się być przesądzoną, gdyż zarówno sfery rządowe, jak i kupieckie stanowią swego w tej sprawie nie zmieniają.

Cena spirytusu

Z dniem 1 stycznia rb. podwyższone zostały ceny sprzedaży spirytusu i wódek monopolowych. Według nowego cennika litr spirytusu oczyszczonego do wyrobu wódek czystych kosztuje 9 zł. 90 groszy. (o)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz ostatni przemija komedia Nicodemego „Świt, dzień i noc” z Marją Malicką w głównej roli kobiecej. Ceny niższe (od 50 gr. do 5 zł.)

Jutro, sobota, premiera pogodnej, wesołej komedji de Fleurs'a i Callavet'a „Osiołkowi w żłoby” z Marją Malicką w głównej roli kobiecej oraz pp T Krotkym i W Ziemińskim w głównych rolach męskich.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj po raz ostatni „Wesoła Spółka”. Jutro premiera sztuki „Dom otwarty” Bałuckiego.

ANTONI FERTNER W ŁODZI.

Dzisiaj i jutro 8-go w teatrze Scala odbędą się tylko dwa gościnne występy znakomitego zespołu warszawskiego z Antonim Fertnerem na czele. Dama będzie doskonałą komedją Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi”, w której król humoru Fertner z własnym, bogatym repertuarem.

Zamiast posterunkowego - automat.

ZMIANA W SPOSOBIE REGULOWANIA RUCHU ULICZNEGO.

Ze względu na to, iż nie wszystkie skrzyżowania ulic są dozorowane przez funkcjonariuszy policji, co utrudnia w znacznej mierze regulowanie ruchu ulicznego, w najbliższym czasie zostaną ustawione na tych ulicach specjalne automaty, które ruch ten będą regulowały. Automaty te w kształcie cienkich słupków posiadać będą dwa krzyżujące się ramiona z odpowiednimi napisami,

które co 2 minuty będą się obracać, wskazując wolną drogę. Wprowadzenie tej inowacji, posiada kolosalne znaczenie dla Łodzi, gdyż zapobiegnie ona nieszczęśliwym wypadkom, jakie mogą mieć miejsce przy skrzyżowaniu ulic, nie dozorowanych przez nikogo. Automaty te, jak się dowiadujemy, ustawione będą tylko na tych ulicach na których panuje względnie duży ruch. (m)

Teatr-Swietlino
„NOWOŚCI”

Dziś i dni następnych!

Najgłośniejsza sensacja filmowa!

Clou sezonu!

Bracia Schellenberg

Poreźny dramat w 10 wielkich aktach.

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy Ceny wieczorowe zwykłe.

w rolach głównych: Felna zerażliwego troku i demonicznego czaru
Lili Dagover
Czarująca w każdym uśmiechu pełna wdzięku i kobiecości — — — **Liana Haid**
oraz bezwzględnie — — — **Konrad Veidt**,
wszystkich kobiet

19



Wielka gwiazda **Fern Andra**.
Zachwycająca
Hr. Agnes Esterhazy

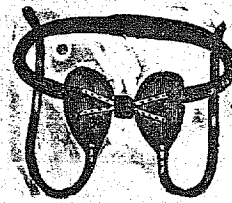
W wielkim 2 serjowym filmie
pod tytułem
Kobiety i ich Namiętności

I Serja **Tancerka**
„Jego Księżę: Mości”
II Serja „Księżna Chimay”

razem 14 aktów

Tragedja dwóch w świecie znanych kobiet! — Przepiękny balet! — Kabarety! — Pałace! — Dancinigi!
Początek o godz. 4 w soboty i święta o godz. 2. Ostatni seans o 10 wiecz.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH



Dla osób cierpiących na żyłki.

opuchnięte nogi, gruczoly, zapalenie stawów, skuteczny jest, uznany przez Sz. P. lekarzy ginekologów, chirurgów patent: bandaże „Elasta” który ukształca każdą nogę.

Zdrowie ludzkie wymaga stałej pielęgnacji. Osoby z defektem nabyć mogą w pracowni St. Lewińskiego ul. Nawrot 38a, m. 3, istniejącej od r. 1886—1926, wszelkiego rodzaju wyroby ortopedyczne jako to:

Pasy przepuklinowe w najlepszym gatunku. Specjalne, wykonane na miarę, które utrzymują i usuwają najwięcej zastarzałą przepuklinę.

Dla młodzieży prostotrzymające się podtrzymawcze Opaski brzuszne, damskie (bindy) pooperacyjne nerkowe i na obwisłość.

Bindy dla osób bardzo otyłych, Opaski brzuszne z patent. bandaża „Elasta” dla pań do noszenia podczas ciąży, pasy brzuszne po ciąży.

Suspensorja wyrabia podług wymagań pracownia ortopedyczna St. Lewińskiego w Łodzi, Nawrot 38a, m. 3.

Wkładki do obuwia na płaskie stopy.

Tyloletnią praktyką zdobyłem doskonałą wiedzę techniczną, tak że każdy przedmiot nabyty w mojej pracowni daje pełną gwarancję odpowiedniego zastosowania.

Na raty.

Na raty.

Dywany! MEBLE!

6918—

Łóżka metalowe mosiężne i niklowane Tow. Akc.

Konrad Jarnuszkiewicz i Ska,

Solidne najlepiej i najtaniej kupić można w MAGAZYNIE MEBLI

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 116, I p. front. Tel. 21-61.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Niemieckiego udziela się gruntownie łatwą a szybką metodą, ul. 28 pnku St. Kan. 45 m. 6, od 6-8. 13-2

Putynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przystosowana szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesięcz. 6-go sierpnia 14, prania. 26-2

Kupno

Wielka morg ziemi z ogrodem i domkiem. Kupię w okolicy Galkówka lub Łodzi. Oferty z ceną do Rozwoju pod „L. S.” 53-1

Sprzedaz.

Tanio na wyplatę obuwie Piotrkowska 37, w podwórzu il-e walcie. 4795-2

parioton w dobrym stanie tanio sprzedam Andrzej 47, m. 6, II p 29-2

Z powodu okoliczności rodzinnych sprzedam zaraz piwiarnię, Kawiarnię dobrze prosperującą w Łodzi ul. Krzywa 4, mieszkanie składające się z 1 pok. kuch. sklep naroznikowy i 1 pokój gościnny, może być sklep spożywczy, warunki bardzo dogodny. 10-1

Sklep sprzedam niedrogo wraz z urządzeniem i towarami ul. Przejazd 86. 7-2

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio sklep kolonialny z mieszkaniami Nawrot 81. 8-1

Sprzedam maszynę damską Singera Gólabia 8 sklep. 30-2

plac niedrogo do sprzedania w Rzemiołku przy Zgierskim lesie na linii tramwajowej Łódź-Zgierz. Wiad. Wiśniewski Franciszkańska 11. od 7 do 8 wiecz. 15-4

Sprzedam sklep kolonialny w dobrym punkcie Wiad. w sklepie Przejazd róg Wysokiej 40-4

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio sklep spożywczy z mieszkaniami, Piotrowska № 6, Chojny 55-2

PILLOTTYNÓW księży kalendaryze sprzedaje firma K. Bogusłowski Łódź, Andrzej 3 skład mat. piśmiennych i obrazów, 10-1

Sprzedam zakład fotograficzny za 1500 złotych jupiterlampę Łódź, Główna 46, Grawajs 41-1

Sprzedam maszynę damską mało używaną 240 zł. Wólczańska 148 m. 90 prawa oficyna Zastac od 2-5 48-2

Do sprzedania plac w Racogoszcu 40 lokci kwadratowych szeroki i 90 lokci głęboki wiadomość w Restauracji ul. Piotrkowska 116, również potrzebna butetowa 47-1

Fortepian Streckera o silnym dobrym tonie. Ul. 28 p. Striz. Kan. 55 m. 2 49-4

Urządzenie sklepowe na sklep tytoniowy, galanterijny, spożywczy tanio sprzedam Wiadomość Piotrkowska 92 fryzjer w podwórzu. 42-1

Lokale i mieszkania.

Pokój wspólny z wszelkimi wygodami bez mebli, dla samotnej inteligentnej pani. Piotrkowska 152 II oficyna prawa Szkolomska 52-5

Posady i prace.

zaofiarowane.

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 25. 5-2

Potrzebna zdolna ekspedientka do cukierni od zaraz ul. Piotrkowska 76. 1-2

Potrzebna dziewczyna do służby znająca się na kuchni Orla 25, m. 22. 2-1

Potrzebna dziewczynka do sprzątnięcia Piotrkowska 103 do sklepu. 31-1

Uczeń potrzebny lub praktykantka Fotografja Główna № 43 42-1

PRACZ specjalista rutynowany potrzebny zaraz do wielkiej pralni parowej w Warszawie. Wymagane są długoletnie dobre świadectwa oraz znajomość prania chemicznego Zgł. Warszawa, Wolska 53 Bogusłowski w Najewski 876-1

Potrzebna służąca do dziecka kobieta lub dziewczyna. Ul. Wapienna № 10 Koziny, m. 14 II piętro. 41-1

Potrzebna uczeniwa dziewczyna umiejąca gotować. Kilińskiego 162 skład optyczny. 44-1

Potrzebna służąca Wólczańska 91 mieszkania 36, 49-2

Różne.

koszyczka Pipkowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż. Piotrkowska 152. 4886-6

koszyczka I. Olszewska przyjmuje zamówienia, udziela porad dla niezamożnych ustępstwo. Piotrkowska 118 m. 9. 46-7

MAGLE ręczne i na silnik elektryczny wyrabia firma „B. Kapczyński Podręczna 33. Ceny konkurencyjne. Firma egzystuje od 1889 roku. 51-4

pensjonat we dworze pod Cegostenową, majątek Borzykowska, stacja i poczta Koniępol, położenie lesiste i silne całkowite utrzymanie z 5. dziennie z ogrzewaniem. Wiadomość ul. Wólczańska 157, m. 39. w godz. 1-5 i od 8-9 wiecz. 14-5

przybłąkała się sukna morengowa wata uszy obcięte, kasa. Odebras Kielna 65, u gospodarza. 57-2

Zagubione dokumenty

Zagubiono wyciąg z ksiąg udziela na imię Justyny Wiczorek wyd. z gm. Galkówek wieś Jozioro 12-2

Cieslak Zolzia zagubiła książkę zeczkę wydaną z Kasy Chochw w Łodzi. 58-2

Osiński Stefan zagubił dyplom reżyserski wydany w województwie łódzkim zam. przy ul. Aleksandryjskiej № 25. 45-1



Szkola

Pływania i Wioslowania

przy Lidze Morskiej i Rzecznej przyjmuje zapis kandydatów w kancelarii Ligi Piotrkowska 91 lewa oficyna I p. od 5 do 7 wieczór 38

Na raty. Tanio.

wszelka wełniana i bawełniana manfaktura, OBWIE, galanterja, bielizna, firanki poleca na dogodnych warunkach

„Kredyt” Nawrot 15 (róg Sienki) I p.



CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyzka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca inż. J. Czajewski, W. Hociński, Czajewskiego, Redaktor odpowiedzialny Edmund Bertozek.